

PODSUMOWANIE DEBATY NR 2

Przedsiębiorstwo społeczne – szansa na reintegrację i świadczenie usług społecznych w środowisku lokalnym

W dniu 16 czerwca 2020 r. odbyła się druga debata poświęcona konsultacji zapisów ustawy o ekonomii społecznej i solidarnej.

Cykl czterech debat odbywa się w ramach IV Ogólnopolskiego Forum Ekonomii Społecznej i Solidarnej oraz Laboratorium Ekonomii Społecznej w projekcie pn. „System partycypacyjnego zarządzania sferą ekonomii społecznej” w ramach Działania 2.9 PO WER.

Spotkanie rozpoczęła **Pani Iwona Michalek, Pełnomocnik Rządu ds. Ekonomii Społecznej i Solidarnej, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**. Nawiązując do przebiegu pierwszej debaty podkreśliła, że wyraźnie widoczna jest potrzeba uchwalenia ustawy i szerszego spojrzenia na przedsiębiorczość społeczną oraz nadanie jej atrakcyjnej, nowoczesnej formy, także w wymiarze definicji i nazewnictwa. Ekonomia społeczna jest inwestycją w przyszłość, a debaty mają służyć zarysowaniu zakresu zagadnień, który powinien być ujęty w ustawie o ekonomii społecznej i solidarnej.

Druga debata traktowała głównie o przedsiębiorstwie społecznym w szerszym zakresie – jaka jest jego rola w obszarze ekonomii społecznej, jak je dowartościować, nadać mu odpowiednie znaczenie. Podkreśliła również, że ustawa jest priorytetem w działaniach MRPiPS w tym roku.

Debatę moderował **prof. Bohdan Skrzypczak** z Uniwersytetu Warszawskiego, który przedstawił program spotkania.

Jako pierwszy z prelegentów głos zabrał **Pan Przemysław Grosfeld**, zastępca Dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Rozwoju.

W nowej ustawie Prawo zamówień publicznych zawarto nowe regulacje w zakresie zamówień publicznych. Znane od lat są takie narzędzia jak zamówienia zastrzeżone czy wymóg zatrudnienia na umowę o pracę, społeczne kryteria oceny ofert. Pojawiło się pytanie, co można zrobić, żeby te narzędzia były bardziej obecne, lepiej wykorzystywane i bardziej efektywne.

Można powiedzieć, że obecnie funkcjonujące narzędzia są wystarczające, ale nie wszyscy zamawiający wiedzą, jak z nich korzystać. Z danych statystycznych wynika, że 60 mld złotych stanowią zamówienia publiczne, w których uwzględniono aspekty społeczne. Jednakże większość z nich dotyczyła zatrudnienia na umowę o pracę, co jest dość podstawowym warunkiem. Jednocześnie warto podkreślić, że cały rynek zamówień publicznych jest wart ok. 200 mld zł. Większość zastosowanych klauzul dotyczy zatrudnienia na umowę o pracę, a pozostałe aspekty społeczne są uwzględnione zaledwie w kilku tysiącach postępowań na 140 tysięcy zamówień w roku. Widać więc, że są możliwości zwiększenia udziału aspektów społecznych w całej puli postępowań.

Narzędzia, które daje nowa ustawa PZP, mają na celu zachęcenie zamawiających do wykorzystywania aspektów społecznych. Ich celem jest poprawa realizacji zamówień w taki sposób, aby środki wydawane na publicznym rynku budowały efekt społeczny i gospodarczy.

Pierwsze z nich to zasada zawarta w art. 17 – zasada efektywności – *value for money*. Oznacza nie tylko efektywność finansową, ale też uzyskanie efektu społecznego. Zamawiający ma obowiązek udzielić zamówienia w taki sposób, aby uzyskać jak najlepsze efekty zamówienia – środowiskowe, społeczne, gospodarcze, jeśli tylko możliwe jest ich uzyskanie – w stosunku do poniesionych nakładów. Zamawiający ma obowiązek przemyśleć, jakie efekty chce uzyskać w wyniku zamówienia. Zamawiający będą kontrolowani pod kątem stosowania tej zasady.

Kolejne narzędzie opisane jest w art. 83 i jest to obowiązkowa analiza, poprzedzająca udzielenie zamówienia. Narzędzie to dotyczy zamówień powyżej unijnych progów. W ramach analizy zamawiający oceniają, jaka jest potrzeba, jaki cel i efekt chcą osiągnąć w zestawieniu z tym, co oferuje rynek. Można podać przykład usług – można zlecić usługi utrzymania porządku i uzyskać efekt w postaci zadbanej zieleni albo osiągnąć również efekt społeczny i wspomóc osoby poszukujące zatrudnienia czy wykluczone. Zamawiający, rozpatrując możliwości udzielenia zamówienia, zastanawia się, jakie są sposoby jego realizacji, czy podzielić je na części, jaki tryb przyjąć, ale musi także rozważyć realizację udzielenia zamówienia zawierającego aspekty społeczne, środowiskowe czy innowacyjne.

Polityka zakupowa państwa przewidziana jest w art. 21 nowej ustawy. Jej celem jest zwiększenie wykorzystania aspektów społecznych w zamówieniach publicznych. W administracji publicznej dobry efekt w tym zakresie przyniósł dokument określający zalecenia Rady Ministrów, dotyczące stosowania klauzul społecznych. Dlatego zdecydowano się na przeniesienie tego efektu na grunt całego rynku. Tak powstał pomysł polityki zakupowej państwa, która ma na celu określenie priorytetów sfery publicznej w zakresie zamówień publicznych. Obowiązkowym elementem tego dokumentu jest wskazanie na powinność stosowania aspektów społecznych w zamówieniach publicznych. Polityka zakupowa po raz pierwszy będzie przyjęta pod koniec przyszłego roku.

Wszystkie wymienione narzędzia – zasada efektywności, analiza potrzeb i wymagań oraz polityka zakupowa państwa, które uzupełnią regulację ustawową o konkretne mechanizmy sprawią, że uzyskany będzie większy efekt społeczny.

W nawiązaniu do wystąpienia, głos zabrał **Pan Przemysław Piechocki**. Potwierdził, że zamówienia publiczne stanowią 10 procent PKB i 200 mld zł rocznie, co jest niesamowitym narzędziem kształtowania rynku i szansą dla ekonomii społecznej. Przedstawione narzędzia są potrzebne ale problemem może być praktyka ich stosowania. Pierwsza kwestia, o której warto pamiętać, to kryterium ceny – zamówienie zastrzeżone.

Potrzebna jest inna interpretacja ustawy o RODO, przez co zamawiający nie mogą zweryfikować prawdziwości oświadczeń wykonawców w aspektach społecznych. Rozwiązaniem jest to, co jest planowane w ustawie o ekonomii społecznej i solidarnej, a mianowicie lista przedsiębiorstw społecznych, prowadzona przez Departament Ekonomii Społecznej i Solidarnej. Założenie, że przedsiębiorstwo znajdujące się na tej liście spełnia kryteria zatrudnienia i reintegracji w zamówieniach zastrzeżonych, będzie ogromnym ułatwieniem dla służb zakupowych.

Polityka zakupowa jest ciekawym narzędziem i warto byłoby odnieść jej założenia do ustawy o ekonomii społecznej i solidarnej, tak, aby samorządy przygotowując plany zamówień także zaznaczały te elementy, które mogą być skierowane do podmiotów sektora ekonomii społecznej.

Pan Przemysław Grosfeld, nadmienił, że warto wykorzystać narzędzia w postaci dobrych praktyk i instrukcje Urzędu Zamówień Publicznych, które mówią o weryfikacji dokumentów na realizację umowy z wykonawcą.

Następnie zabrała głos Pani Edyta Brzoskowska z OWES Tłok Toruń, która odniosła się do polityki zakupowej. Warto byłoby odnieść ją do poziomu lokalnego, samorządowego. Samorządy boją się stosować klauzule społeczne. Zaproponowała, aby w protokole wyboru wykonawcy zamawiający mieli obowiązek wpisywania, dlaczego nie skorzystali z klauzul społecznych.

W nawiązaniu do dyskusji głos zabrała Pani Katarzyna Ciszewska z OWIES Elbląg. Dobrym rozwiązaniem jest rozszerzenie założeń dotyczących listy PS. Zapisy prawa są dobre ale martwe, urzędy się boją i powołują na organy kontrolne. Ułatwieniem może być platforma zakupowa, która funkcjonuje w Elblągu. Daje samorządom możliwość zorientowania się, jakie usługi funkcjonują na rynku lokalnym.

Prof. Ryszard Szarfenberg zasugerował, aby służby zakupowe monitorowały sposób spełnienia realizacji aspektów społecznych przez wykonawców – analogicznie, jak wygląda sposób rozliczania środków z UE.

Następnie głos zabrała Pani Lidia Węsierska-Chyc z OWES Barka z Poznania. Warto podkreślić, że usługi realizowane przez przedsiębiorstwa społeczne są droższe, a samorządy zlecające usługi mają ograniczone budżety. Warto rozważyć pomysł utworzenia ogólnopolskiego funduszu dopłat na zatrudnienie przedsiębiorstw społecznych.

Prof. Bohdan Skrzypczak podsumował tę część dyskusji wskazując, że przedstawione narzędzia są szansą na zmianę, ale potrzebne są nowe kompetencje, zarówno dla służb zakupowych, jak i dla przedsiębiorstw społecznych. Pomogą zmotywować środowisko, jak w sposób przekonujący mierzyć efektywność społeczną.

Kolejne wystąpienie dotyczyło wyzwań wobec ekonomii społecznej i solidarnej w kontekście zmian na rynku pracy. **Prof. Ryszard Szarfenberg** przedstawił współczesne trendy na rynku pracy.

Dyskusja dotycząca rynku pracy toczy się od lat 90-tych. W Polsce mamy do czynienia z coraz większym sektorem usług, w tym z naciskiem na rozwój usług społecznych. Pojawiają się zmiany technologiczne i innowacje związane z pracą zdalną – choć nadal kompetencje cyfrowe w Polsce pozostają na niskim poziomie. Kolejny trend to globalizacja związana z intensyfikacją międzynarodowej konkurencji, a w Polsce związana regionalizacją z UE i wewnętrznym rynkiem. Deregulacja przepisów ma ułatwić funkcjonowanie firmom, ale obniża pozycję pracowników. Następują także zmiany o charakterze społecznym, np. wzrost aspiracji zawodowych kobiet i wzrost indywidualizmu, detradycjonalizacja.

Te globalne megatrendy wpływają na rynek pracy, na którym pojawiają się nowe zjawiska, takie jak przepływy do nowych sektorów usług i nowych technologii, występuje wieloletowość, elastyczne formy zatrudnienia, łączenie różnych miejsc pracy, elastyczne kariery. Mamy do czynienia z aktywizacją zawodową kobiet. Spadek uzwiązkowienia to kolejny duży obszar zmian. Związki zawodowe są słabsze, większe znaczenie ma indywidualizacja, nowe stosunki pracy, prace atypowe i związane z tym poczucie niestabilności miejsca pracy. Zagrożenie bezrobociem i większe nierówności dochodowe.

Czy ekonomia społeczna jest odpowiedzią na te problemy?

Ekonomia społeczna pojawiła się w odpowiedzi na pewne problemy, takie jak wzrost ubóstwa (zwłaszcza ekonomia solidarna), w odpowiedzi na rosnącą rolę zawodową kobiet – w usługach społecznych wiele zawodów jest sfeminizowanych. Ekonomia społeczna także może korzystać z zaawansowanych technologii, a dla wielu osób z ograniczeniami sensorycznymi i motorycznymi ma to duże znaczenie.

Można także spojrzeć na polski rynek pracy czyli na podaż pracy i popyt. Jakie mamy trendy w tym zakresie?

Mamy starzejące się społeczeństwo i pracowników, co sprawia, że ekonomia społeczna może zagospodarować potencjał doświadczonych pracowników. Rośnie udział pracowników imigranckich. To, czy przedsiębiorczość tych pracowników może przybrać formę przedsiębiorczości społecznej jest interesującym pytaniem. Jako społeczeństwo mamy coraz wyższe wykształcenie – zjawiska ze strony rynku pracy też dotyczą te osoby i warto, by ekonomia społeczna także odpowiedziała na problemy tej grupy. Rozbudowa świadczeń na dzieci, Program 500 plus zwiększają oczekiwania płacowe i dotyczące warunków pracy, co dotyczy także podmiotów ekonomii społecznej. Obecnie mamy do czynienia z większą liczbą osób bez pracy lub zatrudnionych jedynie częściowo z powodu pandemii.

Po stronie popytu na pracę mamy coraz więcej zadań nierutynowych, a po stronie rutynowych - big data, robotyzację i automatyzację. Rośnie różnorodność form zatrudnienia i wykorzystywania nowych technologii, znaczenie pracy zdalnej, swoboda w migracji, w tej chwili czasowo ograniczona. Rośnie popyt na pracowników niewykwalifikowanych w niektórych branżach, np. następuje rozwój usług społecznych i opiekuńczych oraz postępujący rozwój deinstytucjonalizacji.

Ekosystem przedsiębiorstwa społecznego to kilka elementów, przez który widzimy konkretny konkurencyjny kontekst.

Przedsiębiorstwa społeczne konkurują z innymi podmiotami gospodarczymi. Konkurują o pracownika, o klienta i zasoby publiczne. W związku z tym stoją przed nimi cztery wyzwania. Po pierwsze - jak pozyskać przedsiębiorców, aby zakładali PES w sytuacji pogarszającej się sytuacji gospodarczej, a więc i ryzyka związanego w prowadzeniu działalności – w kontekście funkcjonowania wielu innych bezpieczniejszych modeli działalności. Jak zdobyć pracowników w sytuacji zwiększającego się bezrobocia i rosnącego znaczenia umów atypowych. Z jednej strony jest to korzystne, ale jednocześnie rozwija się tarcza społeczna zapobiegająca ubóstwu, więc wyzwaniem jest zachęcenie tych osób do uczestnictwa w PES. Jak zdobyć klientów w sytuacji pogarszającej się sytuacji gospodarczej? Jak zdobyć zasoby publiczne? – zwiększy się deficyt i dług publiczny, co może się wiązać z cięciami i będzie trudniej pozyskać środki.

Kolejną prelegentką była **Pani Barbara Sadowska** z Fundacji Pomocy Wzajemnej Barka. Podzieliła się osobistą perspektywą w rozumieniu idei ekonomii społecznej i solidarnej w kontekście codziennych wyzwań w prowadzeniu przedsiębiorstwa społecznego.

Ekonomia społeczna to ekonomia relacji. Kiedy potrafimy zbudować relacje i zaufanie z samorządami, przedsiębiorcami, partnerami, uczestnikami, to realizacja działań staje się prostsza.

Potrzebna jest refleksja nad ładem społeczno-gospodarczym w Polsce. Obecnie mamy do czynienia

z brakiem stabilizacji materialnej, społecznej, psychicznej, pogłębiającymi się różnicami społecznymi, niepewnością pracy. Kryzys jest dobrą okazją do zastanowienia się, co jest ważne w środowisku lokalnym. Czy potrzebna jest nowa umowa społeczna, partnerstwa społecznego, różnych aktorów, którzy zbliżają swoje stanowiska do pewnej wspólnej myśli. Budowanie potencjału gminy może być realizowane także poprzez włączenie osób w trudnej sytuacji. Te osoby nie muszą być balastem, mogą być potencjałem. Relacja z tymi osobami pomaga partnerom lokalnym zbliżać się do postawy empatii i zrozumienia. Ważna jest wiara w to, że człowiek może pokonać swoje trudności.

Dlatego najważniejsza jest rola animacyjna OWES.

Ideą przedsiębiorczości społecznej jest włączenie i budowanie wspólnot włączających ludzi, którzy mają deficyty, uczenie ich podstawowych kompetencji, tego, że jest stabilizacja, porządek życia i porządek dnia.

Ważne jest przekonanie gminy, że pierwszym krokiem jest utworzenie CIS, gdzie przechodzą podstawową naukę relacji, odpowiedzialności i pracy.

Wartości mają centralne znaczenie w budowaniu ekonomii solidarnej. Ważne żeby się zastanowić nad zmianą statusu pracownika, wyrównaniem dysproporcji płac, podziałem zysków i odpowiedzialności, zapewnieniem transparentnego funkcjonowania. Potrzebny jest nowy paradygmat myślenia. Przedsiębiorczość społeczna może być zaczynem wielkich zmian w Polsce.

Podobnie realizują te wartości firmy zrzeszone w ramach Forum Firm Rodzinnych, które mają szerszą odpowiedzialność. Na przykład szukają miejsc dla ludzi zwalnianych, możliwości zlecenia prac, oczywiście szukają też oszczędności. Dlatego przekazują pracownika do przedsiębiorstwa społecznego, ale firma temu przedsiębiorstwu zleca usługę, korzystając z dofinansowania. Ważny jest etos pracy i rolę integracji jest budowanie powiązań między pracownikami sprawniejszymi, wykształconymi, a tymi w trudniejszej sytuacji. Powinniśmy rozwijać edukację informacyjną także w zakresie zmiany postaw, pokazywać historie tych, którzy zmienili swoje życie.

Ekonomia społeczna to szansa na zmianę postaw, budowanie relacji w oparciu o wartości. Ogromną rolę w tym procesie pełnią animatorzy, burmistrzowie, kierownicy ośrodków pomocy społecznej, którzy zastanawiają się, jakie są problemy w środowisku lokalnym, jakie narzędzia są potrzebne do ich realizacji, jakie korzyści przyniesie ich rozwiązanie. Samorząd w społeczności lokalnej to nie urząd, społecznie odpowiedzialny samorząd myśli, w jaki sposób zwiększyć potencjał wspólnoty poprzez integrację tych, którzy są w trudniejszej sytuacji. Potrzebna jest rewizja, czym jest gospodarka społeczna, potrzebne są linki z biznesem, aby ekonomia społeczna była szansą na zmianę postaw także w firmach komercyjnych.

Przykładem budowania takich relacji jest Gmina Kwilcz, z którą Fundacja Barka, Stowarzyszenie dla Ludzi i Środowiska, kościół protestancki i katolicki zawarły spółkę. Spółka otrzymywała zlecenia od firmy Volkswagen, dzięki czemu wygenerowała zysk na budowę 8 mieszkań dla osób, które wyszły z bezdomności. Mimo wstrzymania zleceń przez Volkswagena, spółka ma oparcie w samorządzie lokalnym i zapewnioną dywersyfikację zleceń.

Następnie głos zabrała **Pani Andżelika Wardęga**, Dyrektor Departamentu Ekonomii Społecznej i Solidarnej, dokonując podsumowania prac nad statusem przedsiębiorstwa społecznego.

Definicje kluczowych pojęć zawierają wątek celów, co chcemy osiągnąć, do czego potrzebna jest ekonomia społeczna, jak myślimy o PES i ich wspieraniu. Podział na ekonomię społeczną i solidarną nie zawsze jest jasny i czytelny, ale element solidarnościowy zostanie przypisany tym podmiotom, które rzeczywiście pełnią takie funkcje.

Przedsiębiorstwo społeczne działa w celu aktywizacji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Z wcześniejszych dyskusji środowiska, jak i dyskusji nad Krajowym Programem Rozwoju Ekonomii Społecznej, wysnuć można wniosek, że przedsiębiorstwo społeczne nie powinno zawężać się wyłącznie do integracji społecznej. Ważna jest realizacja usług społecznych, co poszerzy dostęp do uzyskania statusu przedsiębiorstwa społecznego. Pewna kategoria podmiotów ekonomii społecznej i solidarnej będzie mogła wystąpić o nadanie statusu przy spełnieniu określonych warunków. PS powinno prowadzić odpłatną działalność pożytku publicznego albo działalność gospodarczą, zatrudniać minimum trzech pracowników na umowę o pracę, w wymiarze co najmniej pół etatu. W podmiotach reintegracyjnych osoby zagrożone wykluczeniem społecznym muszą stanowić minimum 30% zatrudnionych i realizować indywidualny plan reintegracyjny. Przedsiębiorstwo społeczne będzie mogło otrzymywać wsparcie na utworzenie stanowiska pracy, dofinansowanie części wynagrodzenia osoby bezrobotnej lub poszukującej pracy, finansowanie wynagrodzenia w części odpowiadającej składce na ubezpieczenie społeczne osoby zagrożonej wykluczeniem społecznym, czy zwolnienie z podatku dochodowego. Będzie mogło uzyskać zaświadczenie, że spełnia kryterium klauzuli społecznej w zamówieniach publicznych.

Następnie Pani Dyrektor omówiła system koordynacji wsparcia ekonomii społecznej na poziomie krajowym i regionalnym.

Podsumowanie wątków na czacie

W trakcie trwania spotkania uczestnicy zabierali głos na otwartym czacie. Dyskusja w dużej mierze dotyczyła zamówień publicznych i tworzenia takich warunków dla przedsiębiorstw społecznych, aby miały łatwiejszy dostęp do środków publicznych. Ważnym wątkiem jest mierzenie utraconych korzyści w przypadku zlecenia usług po najniższej cenie i rezygnacji z realizacji aspektów społecznych. Pojawiały się głosy, że po stronie zamawiających także są obawy, zwłaszcza o niską jakość usług realizowanych przez przedsiębiorstwa społeczne. Ważnym wątkiem jest współpraca z biznesem, zawieranie konsorcjów, korzystanie nawzajem ze swoich zasobów.

Wspomniano o społecznej gospodarce rynkowej jako kole zamachowym gospodarki i forpoczcie zmiany myślenia o wzajemności i solidarności w wymiarze lokalnym. W opiniach wyrażonych na czacie brakuje jednak szczegółów, jak to realizować w praktyce.

Kolejne wypowiedzi dotyczyły roli usług społecznych jako jednego z głównych zadań ekonomii społecznej, co podkreślał Profesor Szarfenberg.

Głosy uczestników debaty

Po części prezentacyjnej odbyła się dyskusja z uczestnikami debaty.

Jako pierwszy głos zabrał prof. Ryszard Szarfenberg. W strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami pojawił się silny nacisk na wspieranie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami na otwartym rynku pracy. Może wystąpić sprzeczność między tym, co

nazywamy otwartym rynkiem pracy, a specjalnie tworzonymi warunkami w ramach ekonomii społecznej. Jest to dyskusja prowadzona od dawna, czy firmy działające na otwartym rynku mogą zapewniać dobre miejsca pracy osobom borykającym się z różnego rodzaju trudnościami.

Kolejny głos dotyczył niedoskonałości w działaniu ścieżki reintegracji w wymiarze lokalnym. Powinniśmy lepiej określić kolejność działania i ścieżkę reintegracji od środowiskowych domów samopomocy do otwartego rynku pracy.

Padł głos, że do zamówień nadal podchodzi się z ostrożnością, z uwagi na obawy przed zarzutami o niegospodarność. Dużo pracy przed nami, aby stworzyć świadomość, że jest to narzędzie do budowania świadomej wspólnoty lokalnej i nowej polityki zarządzania. Analogiczny wątek to tworzenie preferencji w ramach zarządzania nieruchomościami.

Warto widzieć ekonomię społeczną jako element polityki społecznej, w kontekście innych ustaw i programów sektorowych.

Pani Olga Gałek podniosła kolejny wątek. Najlepsze efekty działania są tam, gdzie samorząd zna cel. Ważna jest rola animatora i tworzenie przedsiębiorstw tam, gdzie występuje potencjalny popyt na usługi i warto, aby wszyscy pracowali na rzecz budowania jednej strategii rozwoju.

Na koniec Pani Barbara Sadowska nawiązała do głosu prof. Mirosława Grewińskiego o społecznej gospodarce rynkowej. Trzeba mówić o zysku wspólnotowym, spółdzielczym, organizacji obywatelskiej i formach uwłaszczeniowych jako ważnej perspektywie dla ludzi pracujących w PES.

Gospodarka i ekonomia solidarna powinny być umiejscowione w szerszym kontekście całej gospodarki. Mamy do czynienia z osobami, które znalazły się w trudnym momencie i ważne jest podniesienie ich morale, budowanie poczucia godności odbywa się poprzez prace i wzmacnianie więzi.

Debatę zakończyła **Pani Minister Iwona Michałek**. Zakreślono ogromny obszar działań, które powinny być zrealizowane. Widoczna jest chęć podjęcia pracy w nowym kierunku. Ważne, aby samorządy chciały korzystać z usług przedsiębiorstw społecznych. Po wdrożeniu ustawy w życie czeka nas ogromna praca informacyjna i edukacyjna w zakresie nowych możliwości.

Podsumowanie głównych wątków z punktu widzenia prac nad ustawą

- Stworzenie systemu ułatwień dla służb zakupowych na poziomie lokalnym, interpretacji, analogicznych rozwiązań jak przyjęta polityka zakupowa państwa.
- Lista przedsiębiorstw, spełniających kryteria klauzul społecznych prowadzona przez DES.
- Nowy paradygmat ekonomii relacji i lepsze umiejscowienie przedsiębiorstw społecznych we wspólnotach lokalnych.
- Mierzenie utraconych korzyści w wyniku nie zlecenia usług podmiotom ekonomii społecznej.